

Sygn. akt II CK 53/05

POSTANOWIENIE

Dnia 24 sierpnia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian (przewodniczący)

SSN Bronisław Czech (sprawozdawca)

SSN Marek Sychowicz

w sprawie z wniosku Banku S.(...) w C.

przy uczestnictwie Spółdzielni Mleczarskiej "Z.(...)" w K. i Banku W.(...) - Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. o wpis zastawu, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 24 sierpnia 2005 r., kasacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 8 października 2004 r., sygn. akt X Ga (...),

oddala kasację.

Uzasadnienie

W dniu 15 kwietnia 2004 r. pomiędzy Bankiem S.(...) w C. oraz Bankiem W.(...) S.A. z siedzibą w P., reprezentowanym przez Bank S.(...) w C. - jako zastawnikami oraz spółdzielnią Mleczarską „Z.(...)” w K. - jako zastawcą, zawarta została umowa zastawu rejestrowego, w której jako przedmiot zastawu określono 13.600 udziałów w spółce z o.o. B.(...) w K. o wartości nominalnej 500 zł, a jako wierzytelność zabezpieczoną zastawem kwotę 4.000.000 zł. Umowa ta zawarta została w formie pisemnej, a podpisy stron nie zostały notarialnie poświadczane.

Wniosek zastawnika – Banku S.(...) w C. o wpis wymienionego zastawu, został oddalony postanowieniem Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 25 czerwca 2004 r.

W ocenie Sądu Rejonowego pisemna zwykła forma umowy zastawu na udziałach w spółce z o.o. była wystarczającą dla ważności tej umowy do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 15 września 2000 roku - kodeks spółek handlowych. W obowiązującym wówczas stanie prawnym nie istniała rozbieżność pomiędzy przepisami ustawy o zastawie rejestrowym a kodeksem handlowym z 1934 r. w kwestii formy umowy zastawu, którego przedmiotem jest udział w spółce z o.o. Wystarczająca była wówczas forma pisemna pod rygorem nieważności wymagana zarówno przez art. 3 § 1 ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów oraz przez art. 180 k.h. Ten stan prawny uległ jednak zmianie z dniem wejścia w życie kodeksu spółek handlowych. Art. 180 k.s.h. stanowi, że zbycie udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością lub jego części, bądź też jego zastawienie wymaga formy pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi. Przepis ten nie zastrzega konsekwencji niezachowania przewidzianej w nim formy czynności prawnej. Ma tu jednak zastosowanie art. 73 § 2 k.c. stanowiący, że jeżeli ustawa zastrzega dla czynności prawnej inną formę szczególną, niż forma pisemna, czynność dokonana bez zachowania tej formy jest nieważna.

Sąd Rejonowy przyjął dalej, że zarówno literalne brzmienie art. 180 k.s.h. jak i podstawowe dyrektywy wykładni prawa wskazują na to iż przepis ten ma pełne zastosowanie nie tylko do zastawu „zwykłego”, tj. zawartego na podstawie przepisów kodeksu cywilnego, lecz także do zastawu rejestrowego, uregulowanego w ustawie o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów.

Po pierwsze wskazuje na to literalne brzmienie art. 180 k.s.h. Użyte w tym przepisie określenia „zbycie” oraz „zastawienie” wskazują, iż obejmuje on wszelkie czynności prawne mieszczące się w tych pojęciach. Tak jak przez „zbycie” rozumieć należy wszelkie czynności prawne, których skutkiem jest zmiana właściciela rzeczy, lub prawa, tak przez „zastawienie” rozumieć należy wszelkie czynności prawne, wywołujące obciążenie prawa (w tym wypadku udziału) prawem zastawu, a więc prawem którego treścią jest umożliwienie wierzycielowi prowadzenia egzekucji z przedmiotu zastawu dla zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności z pierwszeństwem przed innymi wierzycielami oraz bez względu na to komu prawo przysługuje.

Po drugie za przyjęciem takiego stanowiska przemawiają także dyrektywy wykładni systemowej. Kodeks spółek handlowych jest bowiem względem ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów ustawą późniejszą, obowiązującą od dnia 1 stycznia 2001 r., podczas gdy ustawa o zastawie rejestrowym obowiązuje od dnia 1 stycznia 1998 r. Wchodzi zatem w miejsce regulacji zawartej w ustawie o zastawie rejestrowym, zgodnie z zasadą *lex posterior derogat legi anteriori*. Regulacja zawarta w art. 180 k.s.h. jest także regulacją o charakterze szczególnym względem ogólnej normy wyrażonej w art. 3 ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów. Ustawa ta jest bowiem aktem prawnym zawierającym kompleksową regulację instytucji zastawu rejestrowego. Zawarto w niej normy zarówno materialnoprawne jak i procesowe (dotyczące postępowania rejestrowego oraz prowadzenia rejestru zastawów). Na całościowy charakter tej ustawy wskazuje także brzmienie przepisu art. 308 k.c. wymieniającego zastaw rejestrowy jako odrębnie uregulowaną instytucję prawną. Norma art. 180 k.s.h. powinna być zatem traktowana jako wyjątek od ogólnego uregulowania zawartego w art. 3 ustawy o zastawie rejestrowym. Dotyczy ona bowiem tylko jednego, szczególnego przedmiotu zastawu - udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Pełne zastosowanie znajduje zatem w tym przypadku zasada *lex specialis derogat generali*.

Po restytucji w polskim systemie prawnym w 1996 roku instytucji zastawu rejestrowego zastaw „zwykły” z kodeksu cywilnego ma prawdopodobnie niewielkie znaczenie praktyczne, zwłaszcza w obrocie gospodarczym. Dlatego też przyjęcie, iż art. 180 k.s.h. ma zastosowanie wyłącznie do instytucji zastawu kodeksowego, pozostaje w sprzeczności z założeniem racjonalnego działania ustawodawcy.

Ponadto wobec obowiązywania art. 329 § 1 k.c., zawierającego wymóg umowy z datą pewną dla zawarcia każdej umowy zastawu, której przedmiotem są prawa majątkowe, wprowadzenie przepisu art. 180 k.s.h. i ograniczenie jego zastosowania wyłącznie do zastawu kodeksowego byłoby po prostu zbędne.

Jednocześnie niedopuszczalna jest taka wykładnia celowościowa przepisu w wyniku której część normy prawnej uznaje się za nieobowiązującą. Dopuszczenie takiej wykładni prowadzić może do wydania przez organ decyzyjny rozstrzygnięcia *contra legem*, to znaczy - do naruszenia zasady praworządności. Tak więc, nie można zgodzić się z poglądem pozwalającym na zawężające stosowanie normy art. 180 k.s.h. jedynie do zastawu uregulowanego w kodeksie cywilnym.

Bez szczególnych trudności można także wskazać cel, jakiemu służy zachowanie szczególnej formy prawnej umowy zastawienia udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Celem tym jest bez wątpienia ochrona interesu samej spółki jak korporacyjnej osoby prawnej oraz każdego ze współników, wyrażającego się w tym wypadku dążeniem do wyeliminowania wszelkiego rodzaju uchybień, czy nieprawidłowości w zakresie dysponowania udziałami, jak chociażby możliwość zawarcia umowy zbycia, czy zastawienia udziału z datą wsteczną.

Za przyjęciem poglądu bardziej restryktywnego, wymagającego formy dla umowy zastawu przewidzianej w art. 180 k.s.h., przemawia zarówno cel instytucji zastawu rejestrowego, jakim jest możliwie pewne zabezpieczenie wierzytelności zastawnika, jak i konstytucyjna rola sądu, w tym także sądu rejestrowego jako organu powołanego do zapewnienia i realizacji tych ustawowych uprawnień. Pominięcie wymagań co do formy umowy zastawu przewidzianej w art. 180 k.s.h. dla wpisu zastawu rejestrowego, rodzić może bowiem daleko idące, negatywne skutki dla zastawnika, z utratą zastawu włącznie, np. w następstwie skutecznego powództwa o ustalenie, że zastaw nie istnieje, skutkującego wykreśleniem zastawu z rejestru na podstawie art. 19 ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, bez udziału zastawnika. Działanie sądu ma zatem na celu maksymalną ochronę praw zastawnika zgodnie z celem instytucji zastawu rejestrowego, poprzez dążenie do usunięcia wszelkich wątpliwości, co do prawidłowości powstania i zarejestrowania zastawu.

Wszystkie przytoczone powyżej argumenty skłoniły Sąd Rejonowy do przyjęcia poglądu, iż umowa zastawu rejestrowego, mająca za przedmiot udziały w spółce z o.o., zawarta bez zachowania formy notarialnego poświadczenia podpisów, jest z mocy art. 73 § 2 k.c. nieważna i nie może zatem stać się podstawą powstania prawa zastawu. W konsekwencji wniosek o wpis zastawu podlegał oddaleniu (art. 40 ust. 3 ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów).

Apelację wnioskodawcy oddalił Sąd Okręgowy w Ł. postanowieniem zaskarżonym kasacją. Sąd ten podzielił oceny prawne przytoczone przez Sąd Rejonowy.

Wnioskodawca w kasacji zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 180 k.s.h. oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, przez przyjęcie, że do ustanowienia zastawu rejestrowego na udziałach w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, konieczna jest umowa zastawnicza, zawarta pod

rygorem nieważności w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi. Wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Należy podzielić stanowisko i argumentację prawną przytoczoną przez sądy obu instancji i zbędne staje się w tym miejscu jego powtarzanie.

Trzeba dodać, że art. 3 ust 1 ustawy z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów (Dz. U. Nr 149 poz. 703 ze zm.) wymaga do ważności umowy o ustanowieniu zastawu rejestrowego zachowania formy pisemnej zwykłej, nie wyłącza jednak dopuszczalności innej formy pisemnej szczególnej. W sprawie niniejszej dotyczy to pisemnej formy z podpisami notarialnie poświadczonymi, stosownie do art. 180 kodeksu spółek handlowych z dnia 15 września 2000 r. (Dz. U. Nr 94, poz. 1037 ze zm.). Sądy obu instancji trafnie przyjęły, że stosownie do art. 73 § 2 k.c. przedmiotowa umowa, zawarta z naruszeniem wymagań co do wymienionej formy pisemnej szczególnej, jest nieważna. Jest oczywiste, że podstawą wpisu zastawu rejestrowego do rejestru zastawów może być jedynie ważna umowa ustanawiająca zastaw (art. 40 ust. 3 ustawy o zastawie rejestrowym...).

Zwrócić trzeba także uwagę, że prawo polskie cechuje na ogół brak formalizmu w przedmiocie wymagań dotyczących formy czynności prawnej. Odnosi się to jednak przede wszystkim do tzw. obrotu powszechnego. Natomiast praktykę profesjonalnego umownego obrotu gospodarczego charakteryzuje stosunkowo znaczny formalizm, co znalazło wyraz m.in. w art. 180 k.s.h., który ma zastosowanie w sprawie niniejszej.

Stanowisko, które zajęły Sądy obu instancji i które podzielił Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym kasację w niniejszej sprawie, było już wcześniej przyjęte w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2004 r., III CK 429/02 (OSNC 2005, nr 4, poz. 67). Wyrażone w piśmiennictwie krytyczne opinie odnośnie tego stanowiska są nietrafne, z przyczyn przedstawionych wyżej.

Skoro podstawa kasacji okazała się nieusprawiedliwiona, a brak jest nieważności postępowania uwzględnianej z urzędu, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia [art. 393¹² k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do 6 lutego 2005 r. (art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r., Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98) w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.].